



ŚPIEWNIK

GWARKÓW





STANDARD

STANDARD



Powitanie

Witajcie mili goście
Witajcie dziś u nas ,
Prosimy się rozgościć
By mile spędzić czas !

Będziemy dzisiaj śpiewali
i wesoło fedrowali ,
Bo nam górnicze serce /bis/
Mocno w piersi wali !

Wysokie dziś Prezydium
Serdecznie Witamy ,
I z jego werdyktami
Zawsze się zgadzamy !

Będziemy dzisiaj śpiewali ...

I zaproszonych gości
Z szacunkiem witamy ,
Bo Oni w tym Spotkaniu
Są mile widziani !

Będz iemy dzisiaj śpiewali

Pochód Lisów

CH: Któż z oddali idzie tam (bis)

Któż z mrocznej dali idzie tam

Hej, hej idzie tam?

L: Lis Major lisić mistrz (bis)

Lis Major pięknych lisic mistrz

Hej, hej lisic mistrz

Lis major lisic mistrz

CH; I czegoż one chcą (bis)

I czegoż one tutaj chcą

Hej ,hej lisice chcą

I czegoż chcą

L: Po wianek przyszyły tu

Po nowy wianek przyszyły tu

Hej, hej przyszyły tu

Dla męża wianek znów.

CH: Czy mężów stan im znan (bis)

Górników polskich zdrowia stan

Hej, hej zdrowia stan

Czy wianek skuje sam

L: Z mężami naprzód iść

Do zorzy co ma przyjść

Wytrwale nowy wianek kuć

Hej ,hej wianek kuć.

I z mężem wianek skuć.

GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka,
Głęboko kopana,
A przy niej Kasieńka,
Jak wymalowana.

Przy studziencie stała.
Wodę nabierała,
O swoim kochanku
Jasieńku myślała.

Żeby cię Jasieńku,
W wodzie zobaczyła,
Tobym do studzienki
Za tobą skoczyła.

Najpierw bym rzuciła.
Ten biały wianeczek,
Com sobie uwila.
Ze samych różyczek.

Głęboka studzienko,
Czy mam do cię skoczyć
Tęsknić za Jasieńkiem,
Życie sobie skrócić ?

Nie skoczę do ciebie,
Studzienko głęboka.
Za daleko do dna
I zimna twa woda.

HYMN GÓRNICZY

Górnicy stan hej niech nam żyje
Niech żyje nam górniczy stan
Bo choć przed nami dzieńne światło kryje
Toć dla Ojczyzny trud ten jest nasz dan.

*Boć synowi podziemnych czarnych światów
Każdy chętnie poda swą dłoń
Boć synowi podziemnych czarnych światów
Każdy chętnie poda swą dłoń
Niech żyje nam Górniczy stan
Górnicy Stan niech żyje nam.*

Czyż nie słyszysz dzwonka z naszej wieży
Dźwięku kilofa, który wzywa nas
Hej do szybu niech z nas każdy bieży
Szczęść nam Boże zaśpiewajmy wraz.

Boć synowi podziemnych . . .

Gdy nareszcie góry się zachwieją
Wrócemy bracia do światłości bram
Wejdźmy wszyscy z tą błogą nadzieją
Słodką miłość wzruszy serca nam.

Boć synowi podziemnych . . .

HYMN PIERWSZEJ BRYGADY

Legiony to – żebracza nuta,
Legiony to – ofiarny stos,
Legiony to – żołnierska buta,
Legiony to – straceńców los !

*My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos, rzuciliśmy
Swój życia los – na sto, na stos.*

Nie chcemy już od was uznania.
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies !

My Pierwsza Brygada . . .

O ile mąk. ile cierpienia.
O ile krwi. wylanych łez.
Pomimo to – nie ma zwątpienia.
Dodawał sił wędrówki kres !

My Pierwsza Brygada . . .

Krzyczeli. żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz !

My Pierwsza Brygada . . .

WSZYSTKIE RYBKI

Wszystkie rybki śpią w jeziorze

Tiulala, tiulala, la, la.

Tylko jedna spać nie może

Tiulala, tiulala, la, la.

A ty stary nie kręć gitary

Tiulala, tiulala, la, la.

Nie zwracaj kontra mary!

Tiulala, tiulala, la, la.

Pytała się pani jednego doktora

Czy lepiej jest z rana, czy lepiej z wieczora

Z wieczora dobrze dać, by się dobrze spalo

A rano poprawić, by się pamiętało.

A ty stary nie kręć gitary . . .

Wszystkie rybki śpią w jeziorze

Bo tak powinno być.

Tylko jedna spać nie może

Bo pod nią będziemy pić.

A ty stary nie kręć gitary . . .

PRZEPIJEMY NASZEJ BABCI

Przepijemy naszej babci domek śliczny / x 3
I zrobimy z tego domku dom publiczny.

Jeszcze dziś / x 3

Przepijemy naszej babci domek cały / x 3
I kalosze i bambosze i sandały.

Jeszcze dziś / x 3

Przepijemy naszej babci domek cały / x 3
I ten kurnik, bo go kury obgdakały.

Jeszcze dziś / x 3

Przepijemy naszej babci rower cały / x 3
I zostaną naszej babci dwa pedały.

Jeszcze dziś / x 3

Przepijemy naszej babci złote zęby / x 3
I zostanie naszej babci zadek z gęby.

Jeszcze dziś / x 3

Przepijemy naszej babci pieska, kotka / x 3
I zostanie naszej babci tylko cnotka.

Jeszcze dziś / x 3

Przepijemy naszej babci gacie w kratkę / x 3
Takie duże barchanowe i włochate.

Jeszcze dziś / x 3

Zabierzemy naszą babcię do Krakowa / x 3
Niech zobaczy świata kawał stara babcia.

Jeszcze dziś / x 3

PRZEŻYJ TO SAM

Na życie patrzysz bez emocji,
Na przekór czasom i ludziom wbrew.
Gdziekolwiek jesteś w dzień, czy w nocy
Oczyrna widza oglądasz grę.
Ktoś inny zmienia świat za ciebie,
Nadstawia głowę, podnosi krzyk,
A ty z daleka, bo tak lepiej,
I w razie czego nie tracisz nic.

*Przeżyj to sam, przeżyj to sam,
Nie zamieniaj serca w twardy głaz
Póki jeszcze serce masz. / x 3*

Widziałeś wczoraj znów w dzienniku
Zmęczonych ludzi, wzburzony tłum
I jeden szczegół wzrok twój przykuł,
Ogromne morze ludzkich głów.
A spiker cedził ostre słowa,
Od których nagła wzbierała złość
I począł w Tobie gniew kielkować
Aż pomyślałeś milczenia dość.

Przeżyj to sam . . .

FAJNY CHŁOP

Fajny chłop z niego był,
Ino gorzołkę pił.
Teraz nie ma już go,
Czarna ziemia kryje go.

*A ja mu godołem, godołem, godołem / bis
Pieronie nie pij, a on wciąż pił.*

Fajny chłop z niego był,
Ino wciąż sporty ćmił.
Teraz nie ma już go,
Czarna ziemia kryje go.

*A ja mu godołem, godołem, godołem / bis
Pieronie nie kurz, a on wciąż ćmił.*

Fajny chłop z niego był,
Ino baby d ...
Teraz nie ma już go,
Czarna ziemia kryje go.

*A ja mu godołem, godołem, godołem / bis
Pieronie nie d ... , a on durch d ...*

GÓRNICY, GÓRNICY

Górnicy, górnicy
Co węgiel kopiecie,
Pod ziemią siedzicie
O świecie nie wiecie (bis)

Na świecie, na świecie
Słoneczko nam grzeje
A u was w kopalni
Pot ciągiem się leje (bis)

Jak przyjdzie wypłata
Z pieniędzmi przyjdziecie
I z nami dziołchami
Se potańcujecie (bis)

Bo górnik chłop szwarny
Rod w tańcu wywijo
I pięknej muzyczki
Z kochanką nie mijo (bis)

CZERWONY PAS

Czerwony pas, za pasem broń
I topór co błyszczy z dala
Wesoła myśl, swobodna dłoń
To strój, to życie górala.

Tam szum Prutu, Czeremoszu Hucułom

przygrywa

A ochocza kołomyjka do tańca porywa

Dla Hacuła nie ma życia jak na połoninie !

Gdy go losy w doły rzucą, wnet z tęsknoty

zginie !

Gdy świeży liść okryje buk

I czarna Góra szernieje

Niech dzwoni flet, niech ryczy róg

Odżyły nasze nadzieje.

Tam szum Prutu . . .

Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód

Czeremosz szumi po skale

Nuż w dobry czas, kędziory trzód

Weseli kapcie górale

Tam szum Prutu . . .

Połonin step na szczytach gór
Tam trawa w pas się podnosi
Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur
Tam żaden pan ich nie kosi

Tam szum Prutu . . .

CZAS DO DOMU CZAS

Siądźmy wszyscy wraz
Ile jest tu nas
Zróbmy przyjacielskie koło
I zanućmy pieśń wesołą
Póki mamy czas.

Stańmy bracia wraz
Już rozstania czas
Karczmę piwną pożegnajmy
I wesoło zaśpiewajmy
Raz na pełny gaz.

Mocny uścisk rąk
Przyjacielski krąg
Dziś biesiadę już zegnamy
Lecz niedługo się spotkamy
Gdy nadejdzie czas.

UKRAINA

Hej tam gdzieś z nad Czarnej Wody
Siada na koń ułan młody
Czule żegna się z dziewczyną
Jeszcze czulej z Ukrainą

Hej, hej, hej sokoły

Omijajcie góry, lasy rzeki doły

Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku

Mój stepowy skowroneczku

Hej, hej, hej sokoły

Omijajcie góry, lasy rzeki doły

Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku

Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Ona jedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

Hej, hej, . . .

Wiele dziewcząt jest na świecie
Ale takiej nie znajdziecie,
Najpiękniejsze są dziewczyny
na terenie Ukrainy

Hej, hej, . . .

Żal, żal za dziewczyną
Za zieloną Ukrainą
Żal, żal serce płacze
Że jej więcej nie zobaczę

Hej, hej, . . .

Wina, wina, wina dajcie
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, . . .

Nie ma, nie ma Ukrainy
Zabrali ją skurwysyny
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

Hej, hej, . . .

GDYBYM MIAŁ GITARĘ

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał,
Opowiedziałbym o tej miłości,
Którą przeżyłem sam.

*A wszystko te czarne oczy,
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce i duszę bym dał.*

Fajki ja nie palę,
Wódki nie piję,
Ale z żalu, żalu wielkiego
Ledwo co żyję

A wszystko . . .

Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał,
Po coś to dziewczę czarne, figlarne,
Mocno pokochał ?

A wszystko . . .

GLORY, GLORY ALLELUJA

Śmiało wesoło niech popłynie gromki śpiew
Niech kufel piwa wzburzy w żyłach naszych krew
Kto dziś nie pije ten popełnia straszny grzech
Tego w życiu spotyka pech.

*Glory, glory alleluja
Piwko w kuflach niech się buja
Glory, glory alleluja
Złoty nektar w gardło lej.*

A kiedy szynkwas coraz szybciej kręci się
Ty bracie pusty kufel na pełniutki zmień
U kogo w kufiu się pokaże suche dno
Tego spotka w życiu zło.

Glory, glory . . .

Pełniutki kufel może mieć przed sobą kmieć
Czemu przed sobą górnik kufla nie ma mieć
Na piwko wyskakuje Gwarków cały kwiat
Piwko lubi cały świat.

Glory, glory . . .

KOMU DZWONIA

Komu dzwonią temu dzwonią

Mnie nie dzwoni żaden dzwon

Bo takiemu pijakowi (bis)

Jakie życie taki zgon.

Księdza do mnie nie wołajcie

Niech nie robi zbędnych szop

Tylko ty mi przyjacielu (bis)

Spirytusem głowę skrop.

W piwnicy mnie pochowajcie

W piwnicy mi kopcie grób

A głowę mi obracajcie (bis)

Tam gdzie jest od beczki szpunt.

W jedną rękę kielich dajcie

W drugą rękę wina dzban

A nad grobem zaśpiewajcie (bis)

Umarł pijak ale Pan.

JAK DŁUGO NA WAWELU

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
jak długo nasza Wisła
Do gdańska płynie stąd.

*Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud (bis)*

Jak długo w sercach naszych,
Choć kropla polskiej krwi,
Tak długo w sercach naszych,
Ojczysta miłość tkwi.

Stać będzie kraj . . .

UPLÝWA SZYBKÓ ŹYCIE

Uplýwa szybko życie
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień,
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata
Popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata
Póki wiosenne dni,
Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć i śnić.

Używaj pókiś młody
Używaj póki czas,
Nie pijaj zimnej wody
A będziesz żył sto lat.

Pij tylko stare wino
Co liczy tysiąc lat
I kochaj się z dziewczyną
Co ma dwadzieścia lat.

BANDA

Precz smutki niech zginą
Wspomnienia niech płyną.
Obsiadźmy ogień w koło
Z piosenką wesołą.
Uśmiechnij się jasno
Wnet wszystkie troski zgasną
Podajmy sobie ręce
W piosence, w piosence.

*Ref : Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawi się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na ształ
Byleby śpiew wesoło brzmiał.
Bando, bando, rozstania nadszedł już czas.
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas,
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle
Pożegnania to nie dla nas, o nie.*

Wkrótce znów spotkamy się.
Na żal nas nie bierze,
Bo dosyć smutku w mieście
Niech żyje nasza banda,
A reszta – karamba !

Nam smutków nie trzeba
Gdy w górze błękit nieba
I gwiazdy z mgiełką siną
nad głową nam popłyną

Ref : Bo w naszej ferajnie . . .

HEJ BYSTRA WODA

Hej bystra woda, bystra wodziczka
Pytało dziewczce o Janicka.
Hej, lesie ciemny, wirsku zielony,
Ka mój Janicek umilony ?

Hej, powiadali, hej powiadali,
Hej, że Janicka porąbali.
Hej, porąbały go Orawiany,
hej, za owiecki, za barany.

ACHIM I JO

A kiedy mój sztajger na grubie mie wkurzy,
A staro rozedre pieruński swój pysk,
Jo jada na kole do celu podróży,
A w taszy mom sznytka i tyj.

Tam czeko już na mnie łogródek mój mały,
Lauba, kopaczka, łopata i gnuj,
A hań wedle płota już woło mie Achim,
A postow ta halba na stół.

W ty laubie z Achimem dowomy se gazu,
Na stole klapsznyt, tomaty i tyj,
Jak fajno jest żyć kaj fajno je baba,
Aż ptoki piskają mi.

A kiedy już klara za holda się schowie,
I ciągnie po nogach i jakoś się ckni,
Jo dźwigom Achima i kulom się do dom,
Aż Truda łotworzy nom drzwi.

Ty Trudzie poprzaja jo zaraz od proga,
Kochany dziubeczku – jo przaja ci,
A ona mi pado nie fanzol pijoku,
Se legnij na krzyzlong i śpij.

WALCZYK GÓRNICZY

Górnice skarby pod ziemią,
Głęboko ukryte drzemią.
Na ścianach, filarach
Górnicza już wiara
Wykuwa do skarbów drogę.

*Jom śląski pieron spod Jastrzębia.
Wydobrywom węgiel każdego dnia.
A tam na wierzchu słońeczko lśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi.*

Górnicza lampa się pali.
To słońko w naszej kopalni.
Z podziemnych gór węgiel.
Dziś razem dobędziem.
Kilofem, łomem ze stali.

*Jom śląski pieron spod Jastrzębia.
Wydobrywom węgiel każdego dnia
A tam na wierzchu jest domek mój,
W nim staro czeka, dziubeczek mój.*

ANDZIA

Bis : Stoi Andzia w ogrodzie
Po kolana we wodzie
W koszuli bez majtek

Bis : Andziu, Andziu kochana
Chodźże z nami do siana
W koszuli bez majtek

Bis : Coż ja bym tam robiła
Mama by mnie zbiła
W koszuli bez majtek

Bis : To ty mamie tak powiesz
Że ty idziesz na spowiedź
W koszuli bez majtek

Bis : To się mama ucieszy
Że ty idziesz na spowiedź
W koszuli bez majtek

KURDESZ

Każ podać piwa gospodarzu miły,
Bodaj się troski nigdy nam nie śniły,
Niech i Anulka też wypije z nami

*Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami,
Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami.*

Skoro się przymknie ręka do kufelka,
Znika natychmiast z serca troska wszelka,
Wołajmyż tedy dzwoniąc kufelkami

*Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami,
Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami.*

Patrzcie jak dzielny skutek tego piwa,
Już nam się serce weselić poczyna,
Pod stół kieliszki, pijmy kuflami

*Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami,
Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami.*

Odmówmy przodków ślady wiekopomne.
Precz stąd szklanice naczynia ułomne.
Po staroświecku wypijmy kuflami

*Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami,
Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami.*

PIJE KUBA

Pije Kuba do Jakuba, Jakub do Michała

Pijesz ty, piję ja, kompanija cała.

A kto nie wypije, tego we dwa kije.

Łupu, cupu, łupu, cupu, niech po polsku żyje.

Tyś Polakiem i ja takim, i w tym nasza chwała.

Wiwat ty, wiwat ja, kompanija cała.

A kto nie wypije, . . .

Pili nasi pradziadowie. każdy wypił czarę.

Jednak głowy nie tracili, bo pijali w miarę.

Kto nad miarę pije, . . .

Pili nasi pradziadowie. nie byli pijacy.

Byli mężni. pracowali. bądźmy i my tacy.

A kto się upije, . . .

STO LAT

Sto lat, sto lat

Niech żyje, żyje nam

Jeszcze raz, jeszcze raz

Niech żyje na, niech żyje nam.

Niech mu gwiazdka pomyślności

Nigdy nie zagaśnie, (x 2)

A kto z nami nie wypije

Niech go piorun trzaśnie.

Niech mu życie słodko płynie

Jak Wisła do Gdańska, (x 2)

Niech mu p ... zawsze stoi

Jak lanca ulańska.

Niech mu życie słodko płynie

Jak woda spod śledzia, (x 2)

Niech mu t ... tak obrośnie

Jak d ... niedźwiedzia.

Niech mu życie słodko płynie.

Jak śledziowa zupa, (x 2)

Niech mu nigdy nie odmówi

Żadna dobra d ...

SZŁA DZIEWECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka
Do zielonego ha, ha, ha, / **bis**
Do zielonego.

Napotkała myśliweczka
Bardzo szwarneho ha, ha, ha, / **bis**
Bardzo szwarneho.

*Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją.
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.*

Myśliweczku. kochaneczku
Bardzom ci rada ha, ha, ha, / **bis**
Bardzom ci rada.
Dałabym ci chleba z masłem
Alem go zjadła ha, ha, ha, / **bis**
Alem go zjadła.

Gdzie jest ta ulica . . .

Jak żeś zjadła, to żeś zjadła.
To mi się nie chwal ha, ha, ha, / **bis**
To mi się nie chwal.
Bo jakbym Cię w lesie spotkał.
To bym Ci zabrał ha, ha, ha, / **bis**
To bym Ci zabrał.

Gdzie jest ta ulica . . .

„Szła dziewczeczka”

Szła dziewczeczka do laseczka

Do zielonego ha,ha,ha, / bis

Do zielonego.

Napotkała myśliweczka

Bardzo szwarneho ha,ha,ha, / bis

Bardzo szwarneho.

**Gdzie jest ta ulica ,gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją,
Znalazłem ulicę ,znalazłem dom ,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.**

Na lewo, na prawo, w górę i w dół (4x)

Do przodu, do tyłu, w górę i w dół (4x)

Myśliweczku, kochaneczku,

Bardzom ci rada,

Dałabym ci chleba z masłem

Alem go zjadła.

Gdzie jest ta ulica.....

Jak żeś zjadła, to żeś zjadła,

To mi się nie chwal ha,ha,ha, / bis

To mi się nie chwal.

Bo jakbym Cię w lesie spotkał,

To bym Ci zabrał ha, ha, ha, / bis

To bym Ci zabrał.

Gdzie jest ta ulica.....

NOMINACJA PREZESA



Wstępuj , wstępuj prezesie mój ,
Wstępuj , wstępuj prezesie mój ,
Wstępuj , wstępuj prezesie mój .

Niech Żyje Prezydium

Niech żyje nam Prezydium , Prezydium , Prezydium ,
Niech żyje nam Prezydium , niech żyje nam !!!

SPIS TREŚCI

Głęboka studzienka	1
Hymn górniczy.....	2
Sto lat	26
Uływa szybko życie	17
Czas do domu czas	10
Achim i Jo	21
Hymn pierwszej brygady	3
Gdybym miał	13
Glory, glory	14
Ukraina	11
Jak długo	16
Komu dzwonią	15
Fajny chłop	7
Hej bystra woda	20
Andzia	23
Wszystkie rybki	4
Banda	19
Górnicy , górnicy	8
Pije Kuba	25
Przeżyj to sam	6
Czerwony pas	9
Przepijemy naszej babci	5
Walczyk górniczy	22
Kurdesz	24
Szła dziewczeczka	27

SPIS TREŚCI

1 Głęboka studzienka
2 Hymn górniczy
26 Sto lat
17 Upięka szybko życie
10 Czas do domu czas
21 Achim i Jo
Hymn pierwszej przysięgi
Gdybym miał
14 Głory, glory
11 Ukraina
18 Jak długo
12 Komu brzochna
Fajny chłopiec
Hej pasterz woda ci kocha
23 Andzia
4 Wszystkie rybki
19 Banda
8 Górniczy, górniczy
25 Pije Kuba
6 Przeżyj to sam
9 Czerwony pas
5 Przepiękny naszej babci
22 Walczak górniczy
24 Kurdeż
27 Szła dzieweczka